

# „TANNHÄUSERA” ROBIĘ SKROMNIE

ROZMOWA Z  
**LACO ADAMIKIEM\***  
reżyserem „Tannhäusera”

**MARTA GRUSZECKA:** „Tannhäuser” to pierwsza opera Richarda Wagnera, którą pokaże Opera Krakowska. Dlaczego spośród innych oper niemieckiego kompozytora wybrał pan akurat ten tytuł?

**LACO ADAMIK:** Reżyser rzadko decyduje o tym, jaki tytuł będzie grany w operze, bo obowiązuje polityka repertuarowa. Na wybór wpływa wiele czynników - oczekiwania publiczności, dostępność śpiewaków, statystyki, czyli m.in. jaki tytuł nie był dawno grany. Opera Krakowska proponuje repertuar z kanonu XIX-wiecznego, szczególnie włoskiego, ale też opery trudniejsze, które są potrzebne, by rozwijał się nie tylko zespół, ale i publiczność. „Tannhäuser” Wagnera to bardzo trudna i inteligentnie napisana literatura operowa. To dobry moment, by ten tytuł zagościł na afiszu.

**Na czym polega trudność „Tannhäusera”?**

- To jedna z niewielu oper, które w sposób poważny dotykają problemów naszego życia na świecie. Najważniejszy jest jej wymiar egzystencjalny. Gdzie i jak odnaleźć sens życia? - pyta Wagner. I przedstawia życie człowieka jako nieustanne napięcie między tym, co szczęśliwe i rajskie, a tym, co związane z cierpieniem, pracą, tymczasowością i śmiercią. Wagner na przykładzie Tannhäusera pokazuje dychotomię ziemskiej egzystencji - z jednej strony odwołujące się do biblijnego raju szczęśliwe życie, a z drugiej, po symbolicznym zjedzeniu zakazanego jabłka, uświadomienie sobie własnego losu po utracie raju. Ta opera to nie tylko opowieść o bohaterze, ona się

„Tannhäuser” to nie tylko opowieść o bohaterze. To bardzo trudna i inteligentnie napisana literatura operowa. A zarazem dobry moment, by ten tytuł zagościł na krakowskiej scenie



Laco Adamik podczas prób do przedstawienia

ga aspektów filozoficznych. Dlatego nie jest dla wszystkich.

**A dla kogo? Młodzi przyjdą na Wagnera?**

- Młodzi to dzisiaj bardzo szerokie pojęcie. Niektórzy nawet nie wiedzą, co mieści się w tym czerwonym budynku. Biorą udział w rzeczach,

które ze sztuką operową nie mają nic wspólnego. Ale znam też wielu takich, którzy w naszych dzisiejszych, rozbabranych, spłyconych i zdewaluowanych czasach potrzebują poważnych treści. Wielu młodych szuka - czasami ze snobizmu, ale czasami dlatego, że po prostu mają taką

potrzebę - wysokiej sztuki na poziomie, jaką jest opera. I dla nich to odpowiedni spektakl.

**Jakiego „Tannhäusera” poznają dzięki panu? Podąża pan wiernie za Wagnerem czy też pojawiają się urozmaicenia rodem ze współczesności?**

- Podążam za Wagnerem. Największym wyzwaniem dla mnie jako reżysera jest zawsze zrobienie sztuki tak, by była w zgodzie z tym, co przeczytałem. I z moim wyobrażeniem tego, co autor miał na myśli. Trzeba porozumieć się z autorem nad konkretnym dziełem, a nie przerabiać coś, by pokazać, że jest się lepszym. Owszem, widziałem kilka dobrych spektakli, które zupełnie odbiegają od oryginału. Ale mnie satysfakcję daje spotkanie z twórcą. Staram się wczytać w jego intencje i wiarygodnie oddać je na scenie. To o wiele trud-

niejsze niż na przykład zastosowanie modnych efektów scenicznych.

**Scenografia będzie skromna, żeby nie przyćmić treści?**

- Scenografia „Tannhäusera”, którą proponujemy z Barbarą Kędzierską, jest monumentalna, ale ascetyczna. Wyrazistość sztuki i gestu artystycznego jest tym wyższa, im bardziej skromna. Mniej gadania, więcej wyrazu. Mniej słów, więcej sensu. „Tannhäusera” robię skromnie i próbuję oddać poważną tematykę obecną w tym dziele bez przewracania jej do góry nogami. Tęgo się trzymam. Wagner też tak myślał. Dlatego przyjaźnimy się z Wagnerem i rozumujemy. ◉

ROZMAWIAŁA MARTA GRUSZECKA

\* Laco Adamik - reżyser teatralny, operowy i filmowy, twórca widowisk telewizyjnych.

## Pierwsza opera Wagnera

„Tannhäuser” autorstwa Richarda Wagnera to opera w trzech aktach. Premiera spektaklu odbyła się 19 października 1845 r. w Dreźnie. Opera Krakowska wystawi ją po raz pierwszy. W rolach głównych: Tomasz Kuk i Janusz Ratajczak (Tannhäuser), Magdalena Barylak, Wioletta Chodowicz i Agnieszka Kuk (Elżbieta), Ewa Vesin i Monika Ledzion-Porczyńska (Wenus) oraz Adam Szerszeń i Mariusz Godlewski (Wolfram). Oprócz solistów na scenie zobaczymy Balet,

Chór i Orkiestrę Opery Krakowskiej. Kierownictwo muzyczne objął Tomasz Tokarczyk, scenografię i kostiumy przygotowała Barbara Kędzierska, ruchem scenicznym zajęła się Katarzyna Aleksander-Kmieć, chórem - Zygmunt Magiera, a reżyserią światła - Bogumił Palewicz. Premiera „Tannhäusera” odbędzie się 9 czerwca (czwartek) o godz. 18.30 na Dużej Scenie Opery Krakowskiej (Lubicz 48). Kolejne spektakle - 10 i 12 czerwca. Bilety na stronie [opera.krakow.pl](http://opera.krakow.pl).